

Anna Kijewska

Uniwersytet Łódzki

Institut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Bułgarscy chrześcijanie i muzułmanie w sytuacjach międzykulturowych. Kurban – krwawa ofiara we współczesnej Bułgarii*

Rozprawa doktorska stanowi owoc moich zainteresowań zróżnicowaniem kulturowym północno-wschodniej Bułgarii. Wychodząc od założenia o istnieniu zgodnego współżycia grup etnicznych w tym regionie, pragnęłam spojrzeć z innej strony na stereotyp Półwyspu Bałkańskiego, postrzeganego jako strefa konfliktogenna.¹

Prowadzone przez mnie badania w Bułgarii nawiązują w pewnym stopniu do tradycji ośrodka łódzkiego, związanego z nazwiskami takich badaczy, jak Józef Obrębski, prowadzący badania w Bułgarii i Macedonii w okresie międzywojennym oraz Bronisława Kopczyńska-Jaworska, prowadząca badania we wsi Gramada w północno-zachodniej Bułgarii w latach 60. XX wieku.

Bułgaria północno-wschodnia – *terra incognita* polskiej etnologii – stanowi obszar mieszany etnicznie i kulturowo. Na sytuację tę w znaczący sposób wpłynęły wydarzenia, mające miejsce od XIV wieku czyli okupacja turecka Półwyspu Bałkańskiego i później, od połowy XIX wieku do końca XX wieku, poczynając od odzyskania niepodległości przez Bułgarię w 1878 roku, poprzez procesy migracyjne wśród ludności bułgarsko- i tureckojęzycznej, aż po zajęcia z lat 80. XX wieku, polegające na przymusowej bułgaryzacji muzułmanów w Bułgarii.²

Gminę Wyrbica, którą wybrałam na teren badań, zamieszkują przedstawiciele pięciu grup etnicznych: Bułgarzy i Bułgarzy-Muzułmanie (nazywani niekiedy Pomakami), Turcy, Cyganie, Alianie (tzw. muzułmanie heterodoksyjni, nazywani niekiedy szyitami) oraz Tatarzy. Zamieszkujący w miasteczku Wyrbica Cyganie, należący do dwóch odrębnych podgrup – Cyganie-chrześcijanie (prawosławni i ewangelicy) oraz Cyganie-muzułmanie (sunnici) – stanowią łącznie ponad 50% jego mieszkańców. Pozostałą część tworzą Turcy, Tatarzy oraz najmniej liczni Bułgarzy prawosławni, będący jednak grupą dominująca

* Promotor prof. nadzw. dr hab. Władysław Baranowski.

¹ B. Jezernik, *Dzika Europa. Bałkany w oczach zachodnich podróżników*, Kraków 2007; M. Todorowa, *Bałkany wyobrażone*, Wołowiec 2008.

² T. Czekalski, *Bułgaria*, Warszawa 2011.

kulturowo.³ Każda z tych grup zamieszkuje odrębną dzielnicę, ma własną świątynię i odrębną nekropolię. Cyganie-chrześcijanie wyznają prawosławie, chociaż wielu z nich, podobnie jak Bułgarzy, przechodzi w ostatnich latach na ewangelicyzm. Współcześnie w Wyrbicy, poza cerkwią prawosławną i dwoma meczetami, istnieje kościół ewangelikalny Zielonoświątkowców. W trakcie badań miałam kontakt zarówno z Cyganami-chrześcijanami (prawosławnymi i ewangelikami), jak i z Cyganami-muzułmanami (sunnitami). Mogłam się dzięki temu przekonać jak zróżnicowana wewnętrznie jest to grupa oraz, że Cyganom-muzułmanom bliżej często do Turków, niż do Cyganów-chrześcijan.

Pochodzące z języka hebrajskiego słowo „kurban” oznacza rytualny ubój zwierzęcia, dokonany w określonej intencji oraz przygotowanie poczęstunku dla bliskich i sąsiadów. Również w języku bułgarskim i tureckim słowo „kurban” jest wieloznaczne, odnosi się bowiem do samego aktu krwawej ofiary, rytualnego pożywienia, jak i całego procesu rytualnego, obejmującego ubój, modlitwę oraz przygotowanie i spożycie rytualnych potraw. Kurbandy urząda się z różnych okazji, takich jak narodziny dziecka, pójście syna do wojska, zakup mieszkania, śmierć kogoś bliskiego – są to kurbandy rodzinne. Urządza się też kurbandy religijne, z okazji święta *Kurban-Bajram* w islamie, czy święta św. Jerzego w prawosławiu. Wreszcie urząda się też kurbandy społecznościowe, np. kurban o deszcz, w który zaangażowana jest cała wieś. W trakcie badań terenowych, jako uczestniczka tych wydarzeń, mogłam je swobodnie obserwować. Jedną z konsekwencji takiego podejścia stało się opisanie tradycji krwawej ofiary, ukazujące relacje międzyetniczne z perspektywy wspólnego świętowania.

Tytułowy kurban, czyli obrzęd złożenia krwawej ofiary, wykonywany przez prawosławnych i muzułmanów, potraktowałam jako pretekst do obserwacji przedstawicieli poszczególnych grup etnicznych – przede wszystkim muzułmańskich. Pozwoliło mi to również przyrzeć się wzajemnym relacjom między przedstawicielami tych grup⁴. W tym sensie, kładąc nacisk na sferę społeczną (a nie symboliczną), nie dokonałam studium ofiary, lecz ukazałam ofiarę-kurban jako specyficzną sytuację badawczą, nazwaną przeze mnie sytuacją międzykulturową.⁵

Współcześnie kurbandy praktykują niemal wszystkie grupy etniczne i religijne na Półwyspie Bałkańskim (z wyjątkiem żydów, katolików i protestantów). Według niektórych istotę kurbandu stanowi przelanie krwi, a według innych –

³ J. Mucha, *Badania stosunków kulturowych z perspektywy mniejszości*, [w:] J. Mucha (red.), *Kultura dominująca jako kultura obca*, Warszawa 1999, s. 11–25.

⁴ F. Barth, *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, [w:] M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, Warszawa 2006, s. 348–377.

⁵ Zob. B. Kapferer, *Proces rytualny i problem refleksywności w egzorcyzmach syngalejskich*, [w:] J. J. MacAloon (red.), *Rytuał, dramat, święto, spektakl. Wstęp do teorii widowiska kulturalnego*, Warszawa 2010, s. 273–312.

podzielenie się mięsem ze zwierzęcia ofiarnego. Owo dzielenie się pokarmem, nazywane przez prawosławnych „rozdawaniem”, stanowi kwintesencję muzułmańskich świąt religijnych, prawosławnej *zadusznicy*, poświęconej zmarłym, czy *sboru*, czyli święta lokalnej cerkwi, a także innych świąt religijnych, świąt rodzinnych oraz wspólnotowej modlitwy o deszcz. Wszystkie te warianty krwawej ofiary są praktykowane w Bułgarii do dziś.

Badania w miasteczku Wyrbica prowadziłam w latach 2007–2010. Przebywając tam, asystowałam przy świątach religijnych muzułmanów (*Kurban-Bajram*, *Szekier-Bajram*) i chrześcijan (6 maja, dzień św. Jerzego), miałam zatem okazję zobaczyć zarówno dzień powszedni, jak i dzień świąteczny. Odwiedzałam moich rozmówców w domach, obserwowałam ich w trakcie codziennych czynności, bywałam u nich w pracy, wraz z nimi udawałam się do świątyń i na nekropolie oraz spożywałam posiłki. Przez kolejne dwa lata bywałam w Wyrbicy w okresie miesiąca *ramazan*, dzięki czemu miałam możliwość obserwacji życia wyrbickich muzułmanów w okresie świąt religijnych.

Równoległe do badań w Wyrbicy prowadziłam badania w muzułmańskim sanktuarium *Kyz Ana Tekke*, położonym we wsi Momino, gdzie muzułmanie wszystkich konfesji przyjeżdżają składać ofiarę.⁶ To właśnie tam przekonałam się, jak zróżnicowaną wewnątrznie grupę stanowią muzułmanie w Bułgarii oraz jak szczególne miejsce zajmuje w ich tradycji kurban – krwawa ofiara.

Swej pracy postawiłam trzy cele, które w moim przekonaniu udało się osiągnąć. Po pierwsze zbadałam i opisałam wieloetniczną społeczność lokalną w gminie Wyrbica jako przejaw współżycia kilku grup etnicznych na wspólnym terytorium. Po drugie ukazałam żywotność i znaczenie fenomenu krwawej ofiary we współczesnym społeczeństwie bułgarskim na przykładach z gminy Wyrbica oraz związanych z nią fenomenów, takich jak muzułmańskie sanktuarium *Kyz Ana Tekke*. Po trzecie zbadałam i opisałam elementy lokalnych zjawisk z zakresu tzw. „religijności ludowej”, do której zalicza się większość odmian kurbanu. Podobnie jak Magdalena Lubańska uważam, że pojęcie „religijność ludowa” należy jednak ujmować w cudzysłowie, zaznaczając potrzebę jego rekonceptualizacji.⁷ Pojęcie to powstało w odniesieniu do społeczności izolowanych, które – poddane oddziaływaniu kultury popularnej za pośrednictwem mediów – już nie istnieją. Nie ma zatem dziś mowy o rozwoju „religijności ludowej” w warunkach izolacji. Podobnie rzecz się ma z pojęciem „islam ludowy”. Ernst Gellner, po

⁶ A. Kijewska, *Kurban w Kyz Ana Tekke – współczesne przemiany tradycji ofiarniczych w sanktuarium muzułmańskim w północno-wschodniej Bułgarii*, „LUD”, 2010, tom XCIV, s. 285–306.

⁷ M. Lubańska, *Problemy etnograficznych badań nad religijnością*, [w:] M. Lubańska (red.), *Religijność chrześcijan obrządku wschodniego na pograniczu polsko-ukraińskim*, Warszawa 2007, s. 8.

swoich badaniach w krajach Maghrebu, odszedł od rozróżnienia na islam „oficjalny” i „ludowy” na rzecz „małych lokalnych tradycji muzułmańskich”.⁸

Materiały, wykorzystane do napisania pracy, a zwłaszcza rozdziałów: drugiego, trzeciego i czwartego, w całości pochodzą z badań terenowych. Rozdział pierwszy stanowi teoretyczne wprowadzenie do zagadnienia ofiary. Zaprezentowałam tu wprowadzoną przeze mnie typologię kurbanu prawosławnego i muzułmańskiego. W rozdziale drugim ukazałam proces przemian etnicznych w północno-wschodniej Bułgarii oraz ich genezę. Podjęłam też zagadnienia intensywnej zmian kulturowych, zachodzących w obrębie grup Cyganów-muzułmanów oraz Cyganów-chrześcijan. Rozdział trzeci poświęciłam w całości zagadnieniu współczesnych pielgrzymek do muzułmańskiego sanktuarium *Kyz Ana Tekke* i znajdującego się tam grobu świętej. Ostatni rozdział zawiera opisy kurbanów muzułmańskich i chrześcijańskich, sporządzonych przede wszystkim na podstawie materiałów pochodzących z wywiadów.

Konkluzje

Badania w północno-wschodniej Bułgarii dowiodły, że współcześnie kurban praktykują zarówno muzułmanie, jak i chrześcijanie, należący do rozmaitych grup etnicznych i różnych odłamów konfesyjnych.

Międzykulturowość kurbanu polega przede wszystkim na przekraczaniu granic pomiędzy grupami etnicznymi, konfesyjnymi i lokalnymi w ramach odbywania rytuału, co stwarza możliwość wytworzenia więzi lokalnej, przecinającej podziały religijne. Materiały z badań dają podstawę do szukania międzykulturowości współczesnego kurbanu również w obrębie poszczególnych religii, gdzie rytuał staje się okazją do przekraczania granic między religijnością reprezentowaną przez duchownych, a lokalnymi wierzeniami mieszkańców bułgarskiej wsi.

Żyjący po sąsiedzku chrześcijanie prawosławni oraz muzułmanie (sunnici) zapraszają się wzajemnie z okazji rodzinnych świąt, związanych z narodzinami dziecka, z okazji kurbanu za zdrowie czy kurbanu za zmarłego. Powyższe okazje to kurbany o charakterze rodzinnym. Inny charakter mają jednak tzw. kurbany o deszcz, będące wydarzeniami społecznościowymi, w których uczestniczą całe wsie. We wsiach o charakterze mieszanym etnicznie zdarza się, że w ramach takiego kurbanu prowadzone są dwa nabożeństwa równoległe, przy udziale zarówno duchownego prawosławnego, jak i sunnickiego. Z takim kurbanem zetknęłam się we wsi Momino.

⁸ D. Penkala-Gawędzka, *Medycyna komplementarna w Kazachstanie. Siła tradycji i presja globalizacji*, Poznań 2006, s. 86.

Wyprawianie kosztownych kurbanów w *tekke*, w których udział bierze cała wieś, a w których przodują Cyganie-muzułmanie, stanowi przejaw specyficznej organizacji społecznej. Kurbandy te organizują najczęściej emigranci, którzy po to, aby je urządzić, wracają do Bułgarii na kilka dni w roku. Celem takiej imprezy jest pokazanie możliwości finansowych, co jest istotne w społeczności lokalnej, z której badani pochodzą, a nie w społeczności emigracyjnej, w której żyją za granicą. Marcin Lubaś nazywa to zjawisko „grą o status”⁹.

Odwołując się do przykładu muzulmanów w sanktuarium – *tekke*, religijność można rozpatrywać w lokalnych, etnicznych i państwowych odmianach. Lokalny charakter wierzeń wynika z długotrwałego kontaktu między przedstawicielami poszczególnych grup etnicznych, zamieszkałych na danym terenie. Etniczne odmiany religijności wynikają z kolei ze znacznego zróżnicowania muzulmanów na terenie Bułgarii. Inny będzie zatem islam turecki, cygański czy pomacki. Wreszcie istnieją też państwowe odmiany islamu, przenoszone do Bułgarii za pośrednictwem migrantów, sezonowo pracujących poza Bułgarią oraz przez duchownych muzulmańskich, kształconych w takich krajach jak Turcja, Irak, Iran czy Zjednoczone Emiraty Arabskie. Z badań wynika, iż absolwenci bułgarskich uczelni religijnych są o wiele bardziej liberalni i wyrozumiali dla bułgarskich tradycji lokalnych, niż duchowni, kształceni poza granicami Bułgarii.

Rosnąca popularność kurbanów *za zdrowie*, uważanych za przejaw „religijności ludowej”, jest bezsporna, brak natomiast jednoznacznego stosunku duchownych do tego fenomenu. W związku z tym (podobnie jak Paweł Jessa¹⁰) stawiam pytanie o to, czy „islam ludowy”, w bogactwie form kurbanu, jest rzeczywiście islamem „ludowym”, nieoficjalnym, skoro został uznany za dopuszczalny? W sytuacji odchodzenia od określenia „islam ludowy” na rzecz islamu popularnego być może należałoby mówić islamie bułgarskim w jego lokalnym wydaniu. Tak postawione zagadnienie otwiera drogę do dalszych, pogłębionych badań w tej dziedzinie.

⁹ M. Lubaś, *Przestrzenne skale odtwarzania miejsca. Analiza społecznej organizacji przestrzeni w zachodniej Macedonii*, [w:] A. Bukowski, M. Lubaś, J. Nowak (red.), *Spoleczne tworzenie miejsc. Globalizacja, etniczność, władza*, Kraków 2010, s. 64.

¹⁰ P. Jessa, *Przyjaciele Allaha. Kult muzulmańskich świętych w Azji Środkowej*, Poznań 2009, s. 33.